

miesięcznik
funeralny

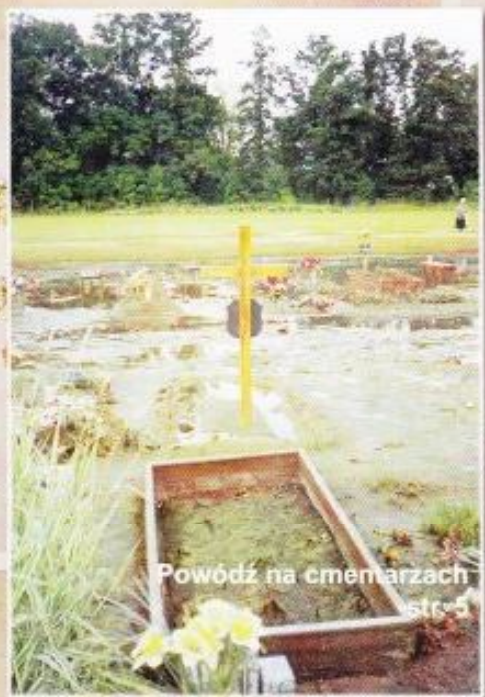
Rok I 6 (6)
Czerwiec 1997

1997 4427-8436

MEMENTO

Cena 7 zł

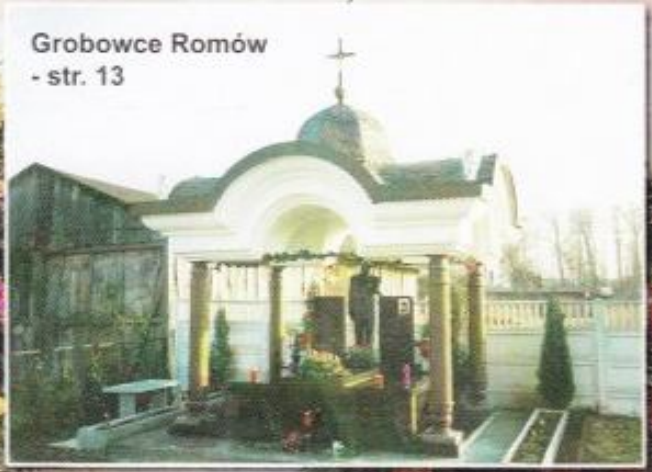
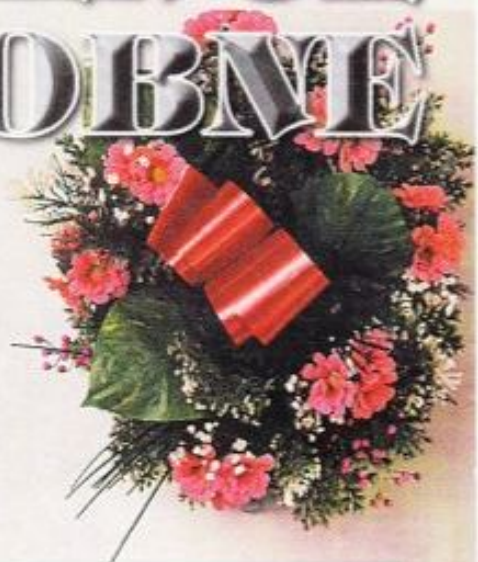
• ostatnia posługa • cmentarze • kamieniarstwo •



Powódź na cmentarzach
- str. 5



WIENĆCE ŻAŁOBNIE



Grobowce Romów
- str. 13



ARGI SZTUKI CMEN TARNEJ

NEKROPOLIE '94

2-4.IX.1994 - HALA



Zakres tematyczny targów NEKROPOLIE obejmuje:

- ◆ projektowanie oraz budowę cmentarzy, obiektów cmentarnych i krematoryjnych
- ◆ sprzęt i urządzenia do wyposażenia cmentarzy
- ◆ wyposażenie, akcesoria i sprzęt prosektoryjny: stoły, chłodnie, wózki
- ◆ wyposażenie domów pogrzebowych: kaplice, katafalki, stojaki, świeczniki, tabliczki natrumienne i nagrobkowe, kosmetyki oraz chemikalia
- ◆ materiały i wyroby kamieniarskie
- ◆ usługi pogrzebowe
- ◆ trumny, sarkofagi, urny i krzyże nagrobne
- ◆ ozdoby do zewnętrznego i wewnętrznego wystroju trumien: antaby, krzyże, wizerunki, śróby, wkłady itp.
- ◆ środki transportu: karawany, wózki, windy
- ◆ rzeźbę, metaloplastykę, ceramikę, sztukaterie i malarstwo sakralne
- ◆ dewocjonalia, naczynia i szaty liturgiczne oraz wyroby jubilerskie
- ◆ odzież żałobną i ubiory żałobników
- ◆ znicze, świece, lampiony
- ◆ bukietarstwo: wieniec, wiażanki i kwiaty
- ◆ usługi poligraficzne



IV TARGI SZTUKI CMEN TARNEJ



4.09 - 6.09.1997

NEKROPOLIE '97



ORGANIZATORZY

◆ WROCLAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HALA LUDOWA

◆ PPUH „AB”

przy współpracy:

◆ Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych

Prezes – Tadeusz Czartoryski, Dyrektor Biura – Iwona Mendin

00-953 Warszawa 37, skt. poczt. 36, tel./fax (0-22) 826-87-60

◆ Stołecznego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Potrzebowych

Prezes - Jan Krzysztof Szczuciński

02-768 Warszawa, ul. Fosa 17, tel./fax (022) 644-45-45

◆ Małopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych

Prezes – Zbigniew Baran, 30-812 Kraków, ul. Garmcarska 14, tel. (0-12) 58-21-11

◆ Regionalnego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych

Prezes – Bernadeta Fuchs, 40-389 Katowice, ul. Lwowska 7, tel. (0-32) 256-99-65

◆ redakcji Miesięcznika Funeralnego MEMENTO

02-785 Warszawa, ul. Koński Jar 2/45a, tel./fax (0-22) 641-06-22

IV Targi Sztuki Cmentarnej Wrocław 4. 09. – 6. 09. 1997 NEKROPOLIE ' 97

W pierwszych dniach września odbędą się IV Targi Sztuki Cmentarnej NEKROPOLIE ' 97 – jedyna w kraju impreza poświęcona szeroko rozumianej sztuce pochówku. Przedstawiciele branż związanych z ostatnią posługą spotkają się, tradycyjnie już, we wrocławskiej Hali Ludowej. Organizatorzy oczekują, że – wzorem lat ubiegłych – targi będą cieszyć się dużym zainteresowaniem producentów, hurtowników oraz pracowników firm funeralnych.

Przypomnijmy: w pierwszej edycji targów w 1993 r. udział wzięło 50 wystawców krajowych oraz firmy z Belgii i Niemiec. Największą sensację wzbudziły urządzenia do kremacji oraz luksusowe samochody pogrzebowe, które przywoziła do Polski niemiecka firma Pollmann.

NEKROPOLIE ' 94 gościły m. in. firmy z Austrii, Belgii, Francji,



Targi NEKROPOLIE otwierają: metropolita wrocławski, kard. Henryk Gulbinowicz oraz dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Hala Ludowa”, Tadeusz Salwach.

Szwajcarii i Włoch. Ekspozycja była znacznie bogatsza, niż podczas pierwszych targów. Przedstawiono zróżnicowaną ofertę trumien, urn, akcesoriów i urządzeń dla zakładów pogrzebowych oraz ozdób nagrobnych. Nowością były klimatyzowane katafalki schładzające zwłoki, mające zastosowanie w domach pogrzebowych i mieszkaniach osób zmarłych. Powszechnie zainteresowanie budziła makietka domu pogrzebowego, skonstruowana w skali 1 : 1 i bogato wyposażona, m. in. w nowoczesny sprzęt prosektoryjny oraz chłodnię. Wiele dyskusji oraz komentarzy wywołał odczyt: „Tanatopraksja – sztuka konserwacji ciała”, który wygłosił gość targów Jacques Marette, prezydent honorowy Światowej Federacji Tanatopraksji z siedzibą w Paryżu.

Trzecią edycję NEKROPOLII w 1995 r. wzbogacił obszerny program imprez towarzyszących. Administratorzy cmentarzy i przedsiębiorcy pogrzebowi z zainteresowaniem wysłuchali wykładu na temat odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z prowadzoną przez nich działalnością. Wykład prowadzili przedstawiciele Towarzystwa Ubezpieczeń ATU. Wrocławską Agencją Ratalnej Sprzedaży ARS przedstawiła warunki współpracy w zakresie ratalnej sprzedaży pomników nagrobnych. Podczas wszystkich targowych dni działał klub dyskusyjny Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych, w którym udzielano porad i



wymieniano poglądy na tematy związane z funkcjonowaniem branży. Wydarzeniem, związanym z wrocławskim salonem, było otwarcie na miejscowym cmentarzu komunalnym nowoczesnej chłodni produkcji francuskiego przedsiębiorstwa „Hygeco”, mogącej pomieścić jednorazowo 48 ciał. Inauguracyjną uroczystość z tej okazji zorganizowano w Hali Ludowej, a przybył na nią wiceprezydent Wrocławia, Sławomir Najmiegier. Wyjątkowość wszystkich edycji NEKROPOLII powodowała ogromne zainteresowanie dziennikarzy, którzy w licznych, szczegółowych



Jedno z pomieszczeń makiety „wzorcowego domu pogrzebowego”, prezentowanej podczas targów w 1994 r.

relacjach opisywali współczesne funkcje i możliwości zakładów pogrzebowych oraz oferty usług, z którymi spotykają się rodziny stojące w obliczu ostatniego pożegnania z bliską osobą. Tym samym NEKROPOLIE spełniały również rolę propagandową.

A jakie będą NEKROPOLIE ' 97? Organizatorzy zapewniają, że zarówno ekspozycja, jak i program imprez towarzyszących zainteresują przedsiębiorców pogrzebowych, administratorów cmentarzy oraz przedstawicieli branży kamieniarskiej. Udział w targach zapowiedzieli producenci i hurtownicy, oferujący trumny, urny, elementy wystroju i ozdoby trumien, wyroby odlewnicze, metaloplastyczne i ceramiczne, dewocjonalia, urządzenia i sprzęt prosektoryjny, piece kremacyjne, środki chemiczne i kosmetyczne dla prosektorów i domów pogrzebowych oraz używane do toalety zmarłych. Podczas targów

będzie można obejrzeć również środki transportu: samochody pogrzebowe i pojazdy wykorzystywane na cmentarzach. Dzisiaj, t. j. 13. 08. br. lista wystawców nie jest jeszcze zamknięta, a więc targowa ekspozycja może być znacznie bogatsza.

(dem)

miesięcznik funeralny **MEMENTO**

Pismo przedsiębiorców pogrzebowych,
administratorów cmentarzy i kamieniarzy.
Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA:

Edytor Press Ltd.,
20-601 Lublin, ul. Zana 38 c,
tel. (0-81) 525-82-25, fax 525-88-74.

REDAKCJA:

Maria Lejman i Zespół,
Miesięcznik Funeralny
MEMENTO,
02-785 WARSZAWA,
ul. Koński Jar 2/45 a,
tel./fax (0-22) 641-06-22.
**REKLAMY, OGŁOSZENIA,
INFORMACJA
O PRENUMERACIE:**
02-785 Warszawa,
ul. Koński Jar 2/45 a,
tel./fax (0-22) 641-06-22.

PRODUKCJA:

skład, lamowanie, naswietlanie stron
— Edytor Press Ltd.,
druk
— Primooffset Lublin,
tel. 745-05-69



OPAL

Studio Fotografii Komputerowej
20-711 Lublin, ul. Hamleta 10
tel. (0-81) 526-37-02

KOLOROWE FOTOGRAFIE NAGROBKOWE

Zadzwoń lub napisz -
prześlemy ofertę współpracy

Tylko poczta jeszcze działa

Na przełomie 11 lipca i sierpnia, w trakcie przygotowywania numeru 6 „Memento”, poświęconego m. in. targom branżowym we Wrocławiu i firmom wystawiającym się na tym salonie – zamikł telefon i fax w naszej redakcji na warszawskim Ursynowie. Przyczyną awarii były zalane kable, łączące z centralą ok. 10 tys. abonentów. Kompletnie sparaliżowało nam to kontakty z Czytelnikami i Reklamodawcami, z których wielu złożyło wcześniej zapowiedzi zamieszczenia w „szóstce” swych ogłoszeń i reklam, dzięki czemu ten numer miał być grubszy, niż jest. Plan nie udał się, bo musimy oddać właśnie dzisiaj, 13. 08. br., pismo do druku, by zdążyć z nim na wrocławską wystawę. Mimo interwencji w Dyrekcji TP S.A., nie obiecano nam szybkiego usunięcia awarii; łączność możemy uzyskać dopiero przy końcu sierpnia. Na szczęście działają jeszcze w innych dzielnicach telefony w zaprzyjanych z nami zakładach pogrzebowych oraz poczta, co pozwala nam – w wyniku kilkukilometrowych wypraw – na podtrzymywanie kontaktów w pilnych sprawach z niektórymi z Państwa. Wszystkich innych naszych Czytelników i Reklamodawców, z którymi poumawialiśmy się na rozmowę, przepraszamy za zwłokę. Do usłyszenia. Redakcja

KRAJ

CIEKAWOŚĆ

W Rzeszowie na cmentarzu Pobitno zatrzymano dwóch nietrzeźwych mężczyzn, którzy zdjęli płytę z grobowca i próbowali wydobyc z ziemi trumnę. Okazało się, że jeden z nich chciał zobaczyć jak wygląda jego żona w jedenaście lat po pogrzebie. Za taki czyn grozi kara do trzech lat więzienia.

Z CMENARZA DO GOSPODARSTW

W Jabłonie (woj. poznańskie) cmentarz poniemiecki dewastowany jest przez czas i okolicznych mieszkańców. Ostatnio coraz częściej przyjeżdżają tu Niemcy, żeby odwiedzić groby swych bliskich. Tymczasem wciąż giną płyty i okalające groby metalowe pręty, które są używane do robienia parapetów i ogrodzeń dla świń. Pani sołtys zamierza zaangażować dzieci do uporządkowania i pilnowania cmentarza.

POPIS ODWAGI

W małej wsi podkarpackiej grupa chłopców tuż przed wyjazdem do wojska spędzała wesoły wieczór zakrapiany alkoholem. Jeden z nich, chcąc się popisać odwagą, poszedł – koło północy – na cmentarz. Kiedy długo nie wracał, koledzy wyruszyli na poszukiwania. Znaleźli go w świeżo wykopanej mogile, do której wpadł uciekając przed kozą. Zemdlnego chłopaka z trudem ocucono. Po tygodniu zupełnie osiwił.

TAJEMNICZE KRĘGI

W Węsiarach i Odrach (woj. gdańskie) znajdują się w głębi lasu tajemnicze kamienne kręgi. Archeolodzy twierdzą, że zostały zbudowane przez germańskie plemię Gotów, którzy przebywali na naszych ziemiach przez 300 lat na początku naszej ery, zanim wyruszyli na wschód, skąd uderzyli na Cesarstwo Rzymskie. Przy kamiennych kręgach odbywały się wiosną i jesienią naraady wojenne. Tu składano ofiary, podobno również z ludzi. Wewnątrz i na zewnątrz kręgów grzebano zmarłych. Przez długie wieki unikano tych miejsc. Ludzie twierdzili, że są to uroczyska, na których straszy. W ostatnich latach jednak nieustraszeni Polacy zdewastowali bezcenny zabytek.

„CZARNA MSZA” NA CMENARZU WE WŁOCHACH

W Warszawie policjanci z Ochoty zatrzymali grupę nastolatków podejrzanych o dewastację cmentarza we Włochach (dzielnica stolicy). W ich mieszkaniach

znaleziono przy okazji fragmenty nagrobków z Powązek. Bez żenady przyznali, że są satanistami. Pewnego dnia, zaopatrzeni w kilkanaście butelek wina, wyruszyli na cmentarz do Włoch w celu odprawienia satanistycznej mszy. Po zakończeniu obrzędu wypili alkohol i zniszczyli kilkanaście nagrobków. Młodzież jest w wieku 16 – 18 lat. Wśród nich są trzy dziewczyny. Każdy uczestnik grupy ma wytatuowany czarny krzyż. Wszyscy są uczniami liceum i pochodzą z dobrych domów.

LAPIDARIUM NA ZABYTKOWYM CMENARZU

W podwarszawskim Wilanowie powstanie na zabytkowym cmentarzu lapidarium, gdzie eksponowane będą płyty i pomniki XVIII i XIX w. Teren zostanie oświetlony ogrodowymi lampami.

MOGIŁY USTAPIĄ AUTOSTRADZIE

We Włocławku działa Społeczny Komitet Propozycji Wytyczenia Ekologicznej Trasy Autostradowej Obwodnicy. Oprócz domów mieszkalnych, zagrożony jest także cmentarz, nad którym ma przebiegać jedna z obwodnicowych estakad. W trakcie prac trzeba będzie przenieść w inne miejsce co najmniej 850 mogił. Komitet proponuje zmianę lokalizacji obwodnicy.

STRAŻNICY STARYCH GROBÓW

W Klukach, małej osadzie rybackiej nad jeziorem Łebskim, jest niezwykle stary cmentarz poewangelicki. Jego niezwykłość polega na tym, że nie jest zniszczony. Nekropolia jest zadbana, chociaż na całym Pomorzu można natrafić jedynie na szczątki zdewastowanych cmentarzy po ludności wysiedlonej stąd w 1945 r. W Klukach mieszkali Słowińcy, których wysiedlono siłą razem z Niemcami. Zostało tylko kilka słowińskich rodzin, które właśnie dbają o stare zabytkowe groby i każdej wiosny gruntownie porządkują cmentarz.

PIERWSZY CMENARZ DLA ZWIERZĄT

Coraz częściej pojawiają się w prasie informacje o pierwszym w Polsce cmentarzu dla zwierząt. Znajduje się on w Koniku Nowym, na granicy województw warszawskiego i siedleckiego. Cena pochówku wynosi 100 złotych. Za dojazd i przywiezienie ciała zwierzęcia właściciel inkasuje 50 gr za kilometr. Wszystkie groby są oznakowane, a ich wygląd zależy od inwencji i pragnień właścicieli zwierząt. Na półhektarowym terenie jest już 600 mogił w kilkunastu rzędach.

ŚWIAT

SATANISTYCZNA EPIDEMIA WE FRANCJI

Ostatno w Tulonie wyznawcy szatana rozkopali dziesiątki grobów i wyciągnęli z nich szczątki zmarłych. Zwłoki kobiet poprzebijano odwróconymi krzyżami. Podobne przypadki miały miejsce na północy Francji i w Ameryce. Satanistyczny kościół Le Veya działa legalnie i stale przyciąga nowych zwolenników.

TANIE POGRZEBY W SZWECJI

W Szwecji pojawiły się firmy pogrzebowe oferujące wyjątkowo tanie usługi. Nie dość, że trumny są tekturowe, to na dokładkę podczas ceremonii muzyka jest odtwarzana z przenośnego magnetofonu. Pewien oszczędny Szwed chciał – za pośrednictwem jednej z takich firm – pochować ojca w starej szafie. Stwierdził, że zmarłemu i tak jest wszystko jedno, a on przynajmniej zaoszczędzi na trumnie.

POWTÓRNE POCHÓWKI NA KUBIE

Na Kubie istnieje zwyczaj – a jednocześnie administracyjny nakaz – ekshumowania i spopielenia ludzkich zwłok dwa lata po ziemnym pochówku. Krewini są zapraszani do udziału w ceremonii. Przyczyny są prozaiczne: w Hawanie i innych większych miastach tego wyspiarskiego państwa brakuje miejsc na cmentarzach.

OTWARTO KOLEJNE MUZEUM ŚMIERCI

Po Austrii i USA, kolejne Muzeum Śmierci powstało w Meksyku, w mieście San Juan del Rio. W salach zgromadzonego różnego rodzaju nagrobki i eksponaty związane z rytuałami pogrzebowymi dawnych plemion indiańskich, a także późniejsze, z czasów kolonialnych. Zaprezentowano także barwne ołtarze, jakie Meksykanie ustawiają przy grobach swych bliskich we Wszystkich Świętych i Zadzuski.

DEWASTACJA POLSKICH GROBÓW NA WOŁYNIU

W Równem na Wołyniu (Ukraina) wandale zniszczyli 32 nagrobki. O podobnych zdarzeniach słyszy się coraz częściej. We Lwowie na terenie jednego z cmentarzy wybudowano szkołę. Na polskim cmentarzu stoi teraz przedszkole, a na żydowskim – gmach rady obwodowej.

Serwis przygotowała
Aleksandra Danecka

Pierwsze szacunki strat na cmentarzach

Zbiorowe mogiły i poszukiwanie trumien



Apokalipsa wydarzyła się na cmentarzu w Rybniku (woj. katowickie), gdzie niesione przez powodziową falę zwaly ziemi zmyły prawie 400 grobów i nagrobków. Zrozpaczone i przerażone rodziny nadaremnie szukały – wyrzuconych przez wodę – szczątków bliskich lub próbowały je zidentyfikować. Służby komunalne przez kilka dni zbierały fragmenty trumien i ciała i składały je we wspólnym grobie, na którym stanie tablica

Pogrzebowego „Omega”, Sławomira Chażewskiego – powódź dotarła na cmentarz komunalny przy ul. Wandy, gdzie woda przykryła nawet nagrobki. Z Nowej Soli wywakuowano do pobliskiego Nowego Mia-

steczka szpital i chłodnię dla zmarłych. Na cmentarzu w tej miejscowości wykonano też kilka pogrzebów osób pochodzących z Nowej Soli.

Od **Gizeli Kubik**, przedsiębiorcy z Raciborza w woj. katowickim (Zakład Pogrzebowy „Jeruzalem”), otrzymaliśmy wiadomość, że spośród trzech cmentarzy dwa są pod wodą: Racibórz – Płonia i nekropolia przy ul. Armii Krajowej. Groby ziemne są na nich rozmyte, a na pomnikach żywiol poprzewracał krzyże i tablice. Ocalały wszystkie raciborskie firmy pogrzebowe. Na jedynym czynnym cmentarzu (nekropolia parafialna przy ul. Ocickiej) G. Kubik wykonała podczas kilku krytycznych dni jedenaście pogrzebów.

Nadal porządkowany jest cmentarz w Cisku koło Kędzierzyna – Kozła (woj. opolskie), który powódź przemieniła w rumowisko nagrobków i śmietnik. Służby pogrzebowe identyfikują groby i poszukują pod ziemią trumien. Stawiane są nowe nagrobki i wywożone śmieci. Przeprowadza się też dezynfekcję.

Naszym informatorom dziękujemy za wiadomości i zdjęcia. Prosimy jednocześnie o kolejne materiały. (M. L.)



z nazwiskami osób powtórnie pochowanych.

Podobnie postępuje się na innych cmentarzach w południowej i zachodniej Polsce, zniszczonych przez żywiol. Przedsiębiorca z Brzegu (woj. opolskie), **Bernard Oestreicher**, nadesłał nam zdjęcia (publikujemy je obok i na I str. okładki) zniszczonego przez kataklizm cmentarza w – liczącym 10 tys. mieszkańców – Lewinie Brzeskim. Do dzisiaj nie wykonuje się na tej opolskiej nekropolii pogrzebów i rozważana jest decyzja o jej zamknięciu. B. Oestreicher, który jest w sztabie przeciwpowodziowym, poinformował nas, że podobny los spotkał małe cmentarze w podbrzeskich miejscowościach. Pogrzeby wykonuje się w sąsiednich osadach, m. in. w Strzelnikach.

W Legnicy na szczęście nie doszło do wylania się „drugiej fali”, czego obawiał się kierownik zakładu pogrzebowego Legnickiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, **Marek Korwin – Wierzbicki** (jego wypowiedź przytaczaliśmy w poprzednim numerze). Najbardziej poszkodowany jest cmentarz w podległej miejscowości Prochowice. Na nekropolii nie wykonuje się jeszcze pogrzebów.

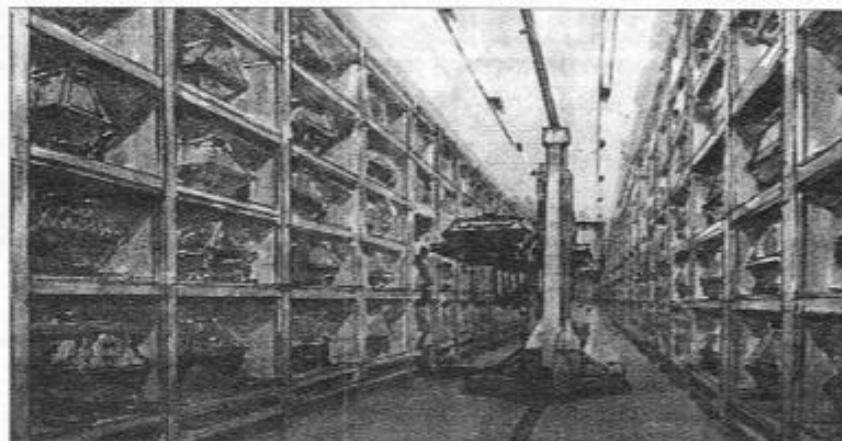
W Nowej Soli (woj. zielonogórskie) – dowiedzieliśmy się od właściciela Zakładu

Sprzedam KARAWAN ŻUK

Pierwsza rejestracja 1993 r., przebieg 17 tys. km, kolor czarny, bieg konduktowy, pełny wystrój.

Janów Lubelski, tel. (0-15) 872 - 23-26

Berlin: robot w domu pogrzebowym



Koszty pracy ludzkiej w Niemczech powodują, że coraz więcej tamtejszych przedsiębiorców wyposaża swe firmy w roboty. Jest to już zjawisko powszechne w przemyśle, teraz przenosi się na usługi. Z Berlina dostaliśmy właśnie informację o budowie w dzielnicy Wedding – najnowocześniejszego w Europie – zrobotyzowanego domu pogrzebowego. Chłodzoną przechowalnię zmarłych, znajdującą się 10 m pod ziemią, obsługiwać będzie wyłącznie elektroniczny – sterowany przez komputer – dźwig, przyjmujący, sortujący i wydający trumny ze zwłokami. Będzie poruszał się po rolkach w hali o długości 60 m i szerokości - 25 m. Jego ramię sięgnie bez trudu po trumnę z najwyższego poziomu regału o wysokości 8 m. Robot przetransportuje 60 trumien na godzinę. Ludzie w tym czasie obsłużą – nie wchodząc sobie w drogę – tylko 38 trumien. W funerarium zatrudnieni będą tylko pracownicy do obsługi komputera i monitoringu. Koszt inwestycji: 22 miliony marek.

Prywatyzacja największej firmy pogrzebowej w Polsce

Właściciel MPUK uzyska „klucz” do rynku

Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Warszawie,
WŁODZIMIERZEM ADAMCZYKIEM

* Liczący 46 lat, MPUK jest od niedawna wyłącznie przedsiębiorstwem pogrzebowym, nota bene największym w Polsce. Parę miesięcy temu odpadł mu zarząd cmentarzami komunalnymi, a obecnie zaczyna się przekształcanie prawnie – organizacyjne przedsiębiorstwa, które ostatecznie ustali jego formę własności, pozycję na rynku i określi możliwości rozwoju. Jakie refleksje wiąże Pan z tymi faktami?

– Do sierpnia ubiegłego roku funkcjonowaliśmy w „układzie cmentarno – pogrzebowym”, wykonując wszystkie funkcje związane z administrowaniem cmentarzami komunalnymi, na podstawie corocznie odnawianych umów z miastem. W ciągu minionego roku funkcje te przejął stopniowo Zarząd Cmentarzy Komunalnych, będący zakładem budżetowym Miasta Stołecznego Warszawy. Niemniej w 1997 r. nasze przedsiębiorstwo zostało wybrane – w drodze przetargu – na wykonawcę prac porządkowych, konserwatora zieleni i firmę utrzymującą czystość na terenie Komunalnego Cmentarza Północnego. Jednocześnie na obu warszawskich cmentarzach komunalnych MPUK nadal organizuje i wykonuje czynności pogrzebowe – pochówki i ekshumacje, kopanie i murowanie grobów i inne prace związane z ich tworzeniem. Jako firma pogrzebowa utrzymaliśmy – mimo silnej i licznej konkurencji – pierwszą pozycję w Warszawie i samofinansujemy swoją działalność z zachowaniem dobrego wskaźnika rentowności.

Niebawem przedsiębiorstwo przekształci się w jednoosobową spółkę Gminy Centrum, co poprzedzone zostanie wyceną majątku i sprecyzowaniem programu działania. Następnie odbędzie się kolejny etap przeobrażenia firmy, której część udziałów otrzymają zapewne pracownicy. Właścicielem „pakietu kontrolnego” pozostanie jednak miasto. Jest kwestią otwartą: co miasto ze swymi udziałami zrobi – sprzeda je czy zachowa? Niewykluczone, że znajdzie inwestora strategicznego, który – stając się faktycznym właścicielem MPUK – wyłoży pieniądze na modernizację, rozbudowę i rozwój przedsiębiorstwa. Tak czy inaczej – prywatyzacja MPUK będzie – jeśli się powiedzie – wzorcem dla innych firm komunalnych i odniesieniem dla działań przedsiębiorstw prywatnych, bo kto kupi nasze funerarium i w nie zainwestuje, uzyska „klucz” do stołecznego rynku usług pogrzebowych.

* Czy teraz ten „klucz” jest poza Waszym zasięgiem?

– Korzystamy z niego, nie czekając na ustalenie się ostatecznej formy właścicielstwa. To nie firmy prywatne, spośród których zaledwie 2 – 3 bardzo cenimy i traktujemy po partnersku, są konkurencją dla nas, lecz



w istocie my dla nich. Mamy przecież mocne atuty. Organizujemy najtańsze pogrzeby w Warszawie. Nie traktujemy klientów „po uważaniu”, wyceniając trumny zależnie od zamożności klienta. Oferujemy 100 modeli trumien, w cenach od 200 do 1.500 zł, i są to modele o cenach jednakowych dla wszystkich. Wykonujemy ponad 20 % wszystkich pogrzebów organizowanych rocznie w Warszawie, zatrudniamy 171 pracowników, obracamy kwotą prawie 120 miliardów starych złotych, posiadamy sieć jedenastu zakładów, którą będziemy modernizować i „zageszczać”. Nie przybędzie wprawdzie zakładów – biur, lecz pojawią się na rynku nasi agenci, wynagradzani prowizyjnie.

* Zawsze jednak przegracie Państwo konkurencję z nieuczciwymi przedsiębiorstwami, mającymi „dojścia” do placówek służby zdrowia i kupującymi zlecenia na pochówki za łapówki.

– Jeszcze dziś przegrywamy z taką „konkurencją”. Właśnie w nocy wrócił do bazy nasz karawan z pustą trumną, wysłany po nieboszczyka, bo zlecenie podkupił za 700 zł łapówki pewien „przedsiębiorca”. Oczywiście, tych 700 złotych wyłudzi potem od

rodziny, bo nie może być stratny. Ale za parę miesięcy, kiedy określony zostanie status właścicielski przedsiębiorstwa, MPUK będzie działał w takich sytuacjach w sposób bardziej zdecydowany. Bo można sobie przecieź łatwo wyobrazić, jakie możliwości – przy naszym potencjale – będzie miało przedsiębiorstwo, gdy uzyska duże środki na reklamę, akwizycję i poszerzenie oferty usług, sprzęt oraz nowoczesne samochody pogrzebowe. Już dziś, gdybyśmy zaczęli swobodnie kształtować ceny, to większość prywatnych, nieuczciwych firm by upadła. Myślę, że do tego w końcu dojdzie i na rynku utrzyma się 5 – 10 renomowanych przedsiębiorstw, które – jeszcze przed uchwaleniem nowego „prawa pogrzebowego” – skutecznie zahamują, metodami rynkowymi, rozwój patologii w naszej branży, kasując owe „przewozy” zmarłych osobowymi położeźkami, „akwizycję” usług w pogotowiach i przed prosektoriami.

* Czy działalność MPUK będzie prowadzona – wzorem dużych firm zachodnich – również poza Warszawą?

– Poza Pruszkowem, gdzie mamy zakład, nie będziemy na razie zakładać filii w kraju. Natomiast utworzymy je prawdopodobnie na Litwie, Łotwie i Ukrainie. Forma prawnie – organizacyjna tych przedsięwzięć nie jest jeszcze dzisiaj rozstrzygnięta. W najbliższych dniach – na zaproszenie władz Wilna oraz tamtejszych Kościołów: katolickiego, prawosławnego i protestanckiego – wybieram się na Litwę, gdzie ustalimy formę przedsiębiorstwa, niewykluczone że będzie to joint venture. W każdym razie Litwini chcą, żebyśmy wykonywali tam pogrzeby według naszych standardów i naszej „technologii” ceremonialnej, z wykorzystaniem naszych karawanów, akcesoriów oraz trumien, produkowanych – według naszych technologii i wzorów – na Litwie. Identyczne są oczekiwania Łotyszów i Ukraińców. Zapewne w krajach tych współpraca obejmie także grobownictwo, renowację i komasację wojennych cmentarzy polskich i niemieckich, ekshumacje, a także opiekę nad cmentarzami cywilnymi.

Rozmawiał: Jan M. Brzeski

Włodzimierz Adamczyk ma 50 lat, wykształcenie wyższe. Pracował m. in. w handlu zagranicznym i „Elektrimie”. Dyrektorem MPUK został w wyniku konkursu, który trwał od maja tego roku. Obrót przedsiębiorstwa, którego dyrektorem został W. Adamczyk, wyniósł w 1996 r. 114 mld starych zł. Średnia płaca w przedsiębiorstwie – 1.000 zł. Spośród 171 zatrudnionych, jedna osoba pracuje w MPUK 42 lata, 6 osób – ponad 30 lat, 30 % załogi ponad 20 lat. Przedsiębiorstwo kupiło ostatnio luksusowe karawany: buicka i toyotę. Planowany jest zakup kolejnych samochodów pogrzebowych, które zastąpią wysłużone nysy.

**Poszukujemy PRODUCENTÓW i IMPORTERÓW
wszelkich AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH i GALANTERII
ŻAŁOBNEJ oraz TRUMIEN i URN
– z przeznaczeniem na eksport.**

*Zainteresowanych współpracą prosimy o przesyłanie pojedynczych
wzorów, katalogów, zdjęć wraz z cenami pod adres:*

Teresa Materka, ul. Pasieczna 2/ 6 m.1, 91-725 Łódź

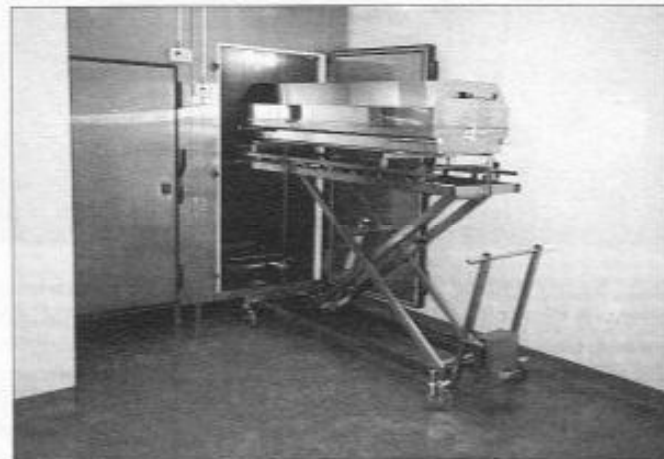
PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO - WYKONAWCZE



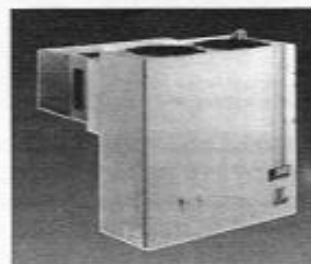
inż. ANDRZEJ DURSKI
85-236 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 32
tel./fax (0-52) 22 78 04
tel. dom./ (0-52) 286-287
NIP 967-032-73-63

WYKONUJE - OFERUJEwe współpracy z Firmą **TECHNOBLOCK**:

- Komory i pojemniki chłodnicze oraz mrozące na zwłoki w trumnach lub na tacach
- Kompleksowe wyposażenie prosektorii i pomieszczeń pro morte
- Wózki oraz stoły do mycia, transportu oraz obsługi zmarłych



UWAGA! Informuję, że: ♦ Spełniam warunki ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych
♦ W rozumieniu w/w ustawy jestem dostawcą krajowym
♦ W przypadku zainteresowania moimi produktami i usługami deklaruję przyjazd lub zapraszam do salonu wystawowego przy firmie ♦ Oferowane urządzenia i sprzęt wykonuję według życzenia Klienta w dowolnej konfiguracji użytkowej i jakościowej ♦ Posiadam ponad piętnastoletnie doświadczenie w branży.



Na razie dwie wersje: furgon i standardowy samochód ceremonialny

Nowa odmiana pojazdów pogrzebowych na bazie Volkswagena Transportera

W Poznaniu powstaje nowa odmiana pojazdów pogrzebowych, budowanych na bazie samochodu Volkswagen Transporter. Pojazdy przystosowuje do specjalistycznych funkcji przedsiębiorstwo PIECH – POL, we współpracy z

szybami i podwójną, pięciosobową kabiną. Niewykluczone, że będzie on adaptowany nie tylko w oparciu o Transportera, lecz także o najnowszy – nieznany jeszcze u nas – model samochodu użytkowego LT.



Działem Samochodów Użytkowych VW firmy KULCZYK TRADEX. O szczegółach przebudowy mówiono 19 lipca br. w Warszawie i 26. 07. br. Olsztynie, podczas prezentacji kilku typów Volkswagenów T i spotkań przedstawicieli Działu Samochodów Użytkowych VW i PIECH – POLU z przedsiębiorcami pogrzebowymi i admini-

W Warszawie spotkanie, które odbywało się w sali recepcyjnej Domu Przedpogrzebowego na Komunalnym Cmentarzu Północnym, współorganizował Zarząd Cmentarzy Komunalnych, dzięki czemu przedsiębiorcy z dziesięciu centralnych województw obejrzeni też – w trakcie przerwy - nowoczesny, wyposażony przez Szwed-



stratorami cmentarzy. Są już zamawiane i sprzedawane furgony pogrzebowe do przewozu zwłok oraz pojazdy ceremonialne ze standardowymi szybami. We wrześniu tego roku pojawi się natomiast samochód z panoramicznymi

dów zakład kremacji. Z Poznania dotarło na pokaz kilka samochodów dostawczych. Przybył też swoim samochodem pogrzebowym VW T przedsiębiorca z Kędzierzyna – Koźla, Tadeusz Felszyński, oświadczając, że

pojazd sprawuje się znakomicie podczas przewozów na długich, zagranicznych trasach. Przedstawiciel marketingu z Działu Samochodów Użytkowych VW, Piotr Kaczmarek, przedstawił liczne zalety samochodu bazowego. Np. pojazd z silnikiem TDI (102 KM) spala jedynie 6,5 l na 100 km, ma hamulce tarczowe – wentylowane – przy kołach przednich i tylnych oraz niezależne zawieszenie kół, wyciszony układ wydechowy i wyciszoną kabinę. Posiada nowe zderzaki, które po niewielkim odkształceniu powracają do swego poprzedniego stanu, oraz wymienne, przykręcane błotniki przednie. Piotr Kaczmarek zaprosił przedsiębiorców do przetestowania samochodów, które dostarczyła jego firma. Wyjaśnił też – rozdając



ankiety – iż branża pogrzebowa jest specyficznym i nowym rynkiem dla jego przedsiębiorstwa, stąd będzie wdzięczny za każdą uwagę i wskazówkę, służące jak najlepszemu przystosowaniu samochodów specjalistycznych do celów, jakim mają one służyć.

Temat ten kontynuowali przedstawiciele poznańskiej firmy PIECH – POL: Tadeusz Piechocki (właściciel) oraz Marek Bielewicz (dyrektor generalny). Obiecali, że ze względu na odmienność ceremonialów pogrzebowych w Polsce, będą produkować samochody pogrzebowe dostosowane do odmiennych, regionalnych potrzeb. Stwierdzili, że nie obawiają się problemów technicznych, jakie nieś może adaptacja, jest tylko kwestia ceny za szczególnie zindywidualizowane wersje pojazdów. Wszystkie wersje samochodów posiadać będą na wyposażeniu wózki do transportu trumien, relingi i uchwyty na wieńce, katafalki, a na dodatkowe życzenie – hermetyczne schowki na trumny lub kapsuły.

Podczas prezentacji samochodów przedsiębiorcy mówili konstruktorom o swoich potrzebach transportowych. Dotyczyły one zarówno liczby miejsc w kabinie, podwyższonej podłogi w przedziale ładunkowym, jak i folii i żaluzji na szybach. Chęć zakupu przebudowanych samochodów VW wyrazili m. in. przedsiębiorcy: **Jan Krzysztof Szczuciński** z Warszawy, **Jacek Paluch** z Siedlec, **Włodzimierz Kęsy** z Pułtuska (woj. ciechanowskie).

Podobny strefowy pokaz – na który przybyli przedsiębiorcy z województw północnych i północno – zachodnich – odbył się w Olsztynie, dzięki m. in. staraniom tamtejszego Zakładu Cmentarzy Komunalnych i jego dyrektora, **Edmunda Rauby**. Po spotkaniu pojazdy zamówiło kilku



przedsiębiorców, wśród nich m. in. **Arkadiusz Durek**, właściciel największej prywatnej firmy funeralnej w Bydgoszczy. Na zakończenie spotkania dwóch właścicieli olsztyńskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego „Arkadia”, **Andrzej Domasiewicz** i **Zbigniew Jarmużew-**

ski, zaprezentowało czarny Volkswagen T, zaadaptowany przez nich własnym sumptem na ceremonialny pojazd pogrzebowy. (M. P.)

Wszystkie zdjęcia pochodzą z pokazu zorganizowanego 19 lipca br. w Warszawie.

SPRZEDAM KARAWAN POLONEZ PIĘCIOOSOBOWY

DATA PRODUKCJI: 1993 R., CENA: 23. 000 Zł

**Zakład Pogrzebowy, Ewa i Lech ŁOŚ,
SZCZECIN, ul. 5 Lipca 42, tel. (0-91) 842-138**

Pokwitowanie dla wpłacającego

zł.....

Słownie _____
złotych: _____

Wpłacający.....

dokładny adres
.....
.....

Na rachunek:
Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 115011 56-3900-25110-1

Stempel _____
Pobrano opłatę
zł.....
Podpis przyjmującego

Odcinek dla posiadacza rachunku

zł.....

Słownie _____
złotych: _____

Wpłacający.....

dokładny adres
.....
.....

Na rachunek:
Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 11501156-3900-25110-1

Stempel _____
Pobrano opłatę
zł.....
Podpis przyjmującego

Odcinek dla banku/poczty

zł.....

Słownie _____
złotych: _____

Wpłacający.....

dokładny adres
.....
.....

Na rachunek:
Edytor Press Ltd.

BIG BANK S.A. 0/Lublin 11501156-3900-25110-1

Stempel _____
Pobrano opłatę
zł.....
Podpis przyjmującego

Piękne znaki żałoby

Wieniec pogrzebowy

Wieniec staje się jednym z najpiękniejszych znaków, jaki czyni człowiek, zwłaszcza w momencie, gdy żegna się z kimś na zawsze. Znaczenie to jednak trzeba „odgrzebać” w naszej pamięci historii kultury ludzkiej i należycie odczytać. Gubimy je bowiem, gdy niewiele na ten temat myśląc, kupujemy wieniec w kiosku z kwiatami albo zamawiamy i składamy najczęściej na świeżym grobie. Uroczystość pogrzebowa – niezależnie od tego w jakim dystansie uczuciowym pozostawiliśmy w życiu ze zmarłym – to jednak chwila głębokiej zadumy, również nad nami samymi, ale także nad głębszymi pokładami i korzeniami kultury człowieczej. Podczas tej uroczystości każda rzecz i każdy gest stają się nośnikami znaczeń, wykraczającymi poza sferę materialności.

Wieniec nie od „zawsze” był przeznaczony wyłącznie dla zmarłych. To dopiero w naszych czasach jego znaczenie ukierunkowało się w ten sposób, że kojarzymy go z pogrzebem i cmentarzem, a więc z żałobą. A bywało inaczej. Jeszcze do końca XIX wieku wieniec ofiarowywano ludziom żywym, wprowadzając na pożegnanie, gdy ktoś np. wyjeżdżał, ale osobom żyjącym – podziwianym, kochanym, szanowanym – i było to odbierane jako gest naturalny i właściwy, „na miejscu”. W „Bez dogmatu” Henryka Sienkiewicza czytamy np. o pożegnaniu na dworcu warszawskim lubianej i podziwianej młodej pianistki – Klary. Przy tej okazji Sienkiewicz pisze, że „jej sleeping był zarzucony w i e n c a m i i k w i a t a m i”.

Wieniec swoim kształtem nawiązuje do znaczenia „korony” i ukierunkowuje nasze myślenie symboliczne ku „uwieńczeniu”, a więc znaczeniu **wypełnionego** godnie życia. (Z podobnego źródła wywodzi się zresztą

znaczenie pierścienia lub ślubnej obrączki). Istniało także jeszcze w XIX wieku pojęcie „corona amicorum” („wieniec przyjaciół”), które odnosiło się do kręgu przyjaciół i krewnych, zebranych u węzłowia umierającego. Często to motyw malarski aż do XIX w. Z dzisiejszego punktu widzenia wyglądają te obrazy niczym ostatnie ustawienie się do pamiątkowej fotografii z umierającym.

Wieniec żałobny zwraca na siebie uwagę przede wszystkim k u l i s t y m kształtem. Składa się zazwyczaj z części „zielonej” oraz kwiatów, których kolory mogą być mniej lub bardziej wyrafinowane. Symbolika kształtu kulistego oznacza linię bez początku i końca – czyli sens wszelkiej doskonałości. Jest to MANDALA – najdoskonalszy wzór w zakresie ludzkich doznań, przeżyć, intuicji i rozumienia, ale również i wszelkiej idealizacji. Aktywność duchowa – wzorowana na estetyce mandali – to wielka harmonia duchowa, złączenie się człowieka ze wszechświatem, Bogiem. Składając wieniec, właśnie tego życzymy zmarłemu.

W starożytności wieniecami zdobiono herosów, zwycięzców olimpijskich. Ten gest miał odniesienie do nieśmiertelności. Człowiek, który zajmował się rozprowadzaniem wienieców w starożytnym Rzymie (nie można było mówić o „handlu”) zwał się Coronariuszem i był zwykle człowiekiem bogatym, gdyż świat starożytnego Rzymu pełen był wienieców. Pamiętano jednak o bardzo ważnym elemencie, a mianowicie o tym, że w zasadzie wieniec dawano tylko bogom oraz ofiarom poświęconym bogom. Jakby na to zjawisko nie spojrzeć, wieniec zawsze przywoływał znaczenie **sacrum**, czyli **świętości**. Nawet w okolicznościach, gdy wieniecowano atletów, wojowników, czy poetów, gdy



wieniec stawały się elementem uczt – to odniesienie znaczeniowe wobec jakiejś wartości, świętości było obecne. Także kochankowie na znak wiecznej wierności i trwałości uczucia wieszali na domach swoich wybranki i wybranki zwykle w girlandy wieniec.

Pierwszy wieniec na świecie – według mitologii greckiej – pojawił się na głowie Zeusa: w momencie, gdy ofiarowywał Prometeuszowi spleciony w kształt kulisto-owalny bukiet z gałązek i kwiatów, nazywając go „najskuteczniejszym z zakazów”. Wieniec tym samym stał się zarazem pełnią, ale i ograniczeniem (w tym również czasowym), narzuconym przez konieczność. Doskonałość – spleciona w okrąg ograniczoności i konieczności, przyczyniły i skutku aż do ostatecznego spełnienia. Dlatego to symbole ofiar poświęconych bogom – rzeczy, zwierzęta, a także ludzie – nosili jako ozdobę (znamię, znak przeznaczenia): wieniec. W ten sposób w starożytności przybiera on

ODCINEK DLA BANKU/POCZTY

Zamawiam prenumeratę

Miesięcznika Funeralnego „Memento” na 1997

Cena prenumeraty

-pierwszego egzemplarza – 7,0 zł,
-następnych egzemplarzy
tego samego numeru – 5,6 zł,

Liczba egzemplarzy
Opłata: zł/miesiąc
Okres prenumeraty: - miesięcy
(do końca 1997 r.)

W sumie złotych

Zamawiający:

1.
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)
2.
(adres z kodem pocztowym)
3.
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.*

podpis (pieczęćka)

* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

ODCINEK DLA POSIADACZA RACHUNKU

Zamawiam prenumeratę

Miesięcznika Funeralnego „Memento” na 1997

Cena prenumeraty

-pierwszego egzemplarza – 7,0 zł,
-następnych egzemplarzy
tego samego numeru – 5,6 zł,

Liczba egzemplarzy
Opłata: zł/miesiąc
Okres prenumeraty: - miesięcy
(do końca 1997 r.)

W sumie złotych

Zamawiający:

1.
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)
2.
(adres z kodem pocztowym)
3.
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.*

podpis (pieczęćka)

* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

ODCINEK DLA WPŁACAJĄCEGO

Zamawiam prenumeratę

Miesięcznika Funeralnego „Memento” na 1997 r.

Cena prenumeraty

-pierwszego egzemplarza – 7,0 zł,
-następnych egzemplarzy
tego samego numeru – 5,6 zł,

Liczba egzemplarzy
Opłata: zł/miesiąc
Okres prenumeraty: - miesięcy
(do końca 1997 r.)

W sumie złotych

Zamawiający:

1.
(imię i nazwisko lub nazwa firmy)
2.
(adres z kodem pocztowym)
3.
(nr NIP)

Niniejszym oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem podatku VAT od towarów i usług. Upoważniamy Edytor Press Ltd. w Lublinie do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu.*

podpis (pieczęćka)

* Wypełniają tylko osoby (firmy) upoważnione do otrzymywania faktury VAT

znaczenie wstępu do sakralnego zabytku – staje się progiem świętości i nasycenia: „heroldem świętego milczenia”.

Owalny czy kolisty niemal od zawsze wieńiec krył w sobie znaczenie świętości. Zastąpiła ona w samowystarczalnym kształcie oznaczającym pełnię. Stał się więc znakiem doskonałości. A doskonałość przywołuje pytanie o skończoność i materialność. Doszliśmy oto do okrężnego i zasadniczego zapytania o wszelkie zakończenie – czyli o śmierć. Tu rysuje się zasada w z n o w i e n i a , opiekująca się o ustawiczne ludzkie wspomnienie.

Elementem podstawowym w konstrukcji wieńca był albo liść laurowy (symbol trwałości), albo mirt. W starożytnej Grecji mirtom wieńczyli się małżonkowie, gdyż na początku mirt był krzewem Afrodyty (grecka bogini miłości, w Rzymie znana jako Hades, wszystko uległo przemianom: mirt i jego zapach pozostały wprawdzie nadal symbolem obietnicy miłostnego spotkania, ale jednocześnie mirt stał się znakiem porwania kochanki przez Hadesa do ponurych podziemi. Odtąd mirt nabrał dwiostego sensu: zapowiedzi miłostnego spotkania oraz obietnicy zetknięcia się z doskonalszym, wiecznym życiem i uczestniczenia w nim. W tym społeczeństwie wieńca otrzymaliśmy odwieczne odniesienie do znaczenia nierozdzielności miłości i śmierci.

Marian Wańczowski

Doktor M. Wańczowski jest nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, autorem pierwszej polskiej encyklopedii poświęconej zagadnieniom śmierci, pogrzebu i żałoby.



Targi pogrzebowe w Paryżu: stoisko Francuskiej Federacji Hodowców Kwiatów.

Podkład, bukiet plus „gipsówka”

Również w tym sezonie wśród pogrzebowych kompozycji kwiatowych najmłodniejsza jest kapa. Jest modna, szykowna, ale droga, stąd Sławomir Orłowski i Roman Podlaski, wytrawni kwiaciarze współpracujący z jednym z warszawskich zakładów pogrzebowych, komponują przeważnie trzy kapy rocznie. Kapa składa się z ok. 1000 kwiatów, tworzących kobierzec do przykrywania trumny podczas uroczystości pożegnania. Kobierzec, niczym orientalny dywan, spływa ciężko po trumnie i katafalku, by rozścielić się na posadzce frędzlami asparagusa. Warszawscy kwiaciarze układali ostatnio kapę z samych frezji i wycenili tę robotę – według letnich cen – na 1.000 zł. Zimą identyczny wyrób kosztowałby o 100 % drożej.

O ilości zleceń i zarobkach decydują w wytwórstwie wieńców i wiązanek pory roku. Największy popyt jest na nie wiosną i zimą, najmniejszy latem i wczesną jesienią, gdy wyroby bukietarzy wypierane są przez wiązanek i bukiety z kwiatów działkowych i ogrodkowych. Latem w Warszawie i innych dużych miastach najwięcej wieńców robi się z róż, lilii, mieczyków, tulipanów, goździków i irysów, zimą najczęściej idą kalle i gerbery.

W stolicy już ok. 95 % zleceń na wyrób wieńców przejęły zakłady pogrzebowe, zatrudniające własnych kwiaciarzy bądź współpracujące – na zasadzie wyłączności – z kwiaciarniami. Pozostałe 5 % sprzedają w swej sieci znane warszawskie kwiaciarnie: „Marion” i „Promenada”. Natomiast na rynku łódzkim króluje firma Heleny Skrzydlewskiej, posiadająca piętnaście kwiaciarni i będąca jednocześnie jedną z dwóch największych firm pogrzebowych w Łodzi. Rozległy interes kwiaciarsko – pogrzebowy prowadzi syn pani Heleny, Witold Skrzydlewski, którego wkładem do przedsiębiorstwa kwiaciarskiego, istniejącego od 1936 r., było utworzenie w 1990 r. – na bazie bukielni – zakładów pogrzebowych. Oba interesy idą w miarę.

Skrzydlewski sprzedają kompozycje z roślin hodowanych we własnym gospodarstwie ogrodniczym. Ich salony kwiaciarsko – pogrzebowe wprawiają w zachwyt i wyposażeniem wnętrza, i jakością oferty. Jeśliby szukać dla nich konkurencji, to raczej w Paryżu, niż w Warszawie.

Wieńiec składa się z podkładu, bukietu i „przypinki obrzeża”. Tworzy się go na drewnianym pręcie

zwiniełym w koło bądź elipsę. Na tę konstrukcję nakłada się podkład z jodły bądź świerka. Jodła jest trwalsza, ale droższa. Sprzedają ją licencjonowani dostawcy, bo drzewo jest pod ochroną. Świerk jest łatwiej dostępny i tańszy, ale kłuje przy montażu (praca w rękawiczkach pozbawia palce „wycucia”) i szybko się osypuje. Kwiaty do podkładów przytwierdza się drutami. Każdy kwiat musi być na drucie, by wieńiec był sztywny i trzymał się kupy w transportie. Kompozycję uzupełnia się dodatkami: liśćmi palmy, asparagusem, „gipsówką” (drobnymi, śnieżnymi kwiatkami, przypominającymi grudki skawalonego cukru), wstążkami i szarfami. Typowy – zamawiany najczęściej – okrągły wieńiec o średnicy 1,2 m – 1,5 m robi się najdłużej półtorej godziny. Składa się z ok. 100 kwiatów i kosztuje 200 zł (jest to „cena uśredniona pozasezonowa”). Droższy, ale i okazalszy oraz efektowniejszy jest wieńiec w kształcie serca. Zawiera 300 – 500 kwiatów i kosztuje 700 – 800 zł albo 1.000 zł, zależnie od pory roku. S. Orłowski i R. Podlaski wzory swych wyrobów czerpią z katalogu, który zawiera ich prace, wykonywane podczas ostatnich dwunastu lat. Osobną zupełnie, ale i łatwiejszą, lekką konstrukcją jest kompozycja zwana „pajakiem”, kładzionym na trumnę. „Pajak”, do złudzenia przypominający popularnego stawonoga, nie wymaga podkładu; składa się z samych kwiatów, liści i asparagusa. Do kompozycji żałobnych należą też wiązanek, układane na planie kropki lub liścia. Duże wiązanek zawierają ok. 40 kwiatów.

S. Orłowski mówi, że skomponuje wieńiec wedle każdego wzoru, kwestia jest tylko czasu, jaki trzeba temu poświęcić. Najtrudniejsze „dynamowe” wieńce sporządzał w stanie wojennym z kwiatów literą „V” i stylizowaną literą „S”, a także później – w kształcie trójkąta, rombu, wzorowanych na mapach krajów bądź w barwach narodowych państw.

Coraz silniejszą konkurencją dla wieńców z kwiatów naturalnych stają się kompozycje z kwiatów sztucznych (jedwab), sprowadzanych z Chin i Tajlandii. W dużych miastach zamawia się ich jeszcze niewiele, ale na prowincji sztuczne wieńce kupuje się już do co drugiego pogrzebu.

Efektowny, okazały, barwny wieńiec niewiele mówi o trudzie i warunkach jego wytworzenia. Praca przy wieńcach jest zazwyczaj monotonna, brudna i niezdrowa, zdecydowanie dla mężczyzn. Kwiaty układa się już od czwartej rano, nieraz przez sześnaście godzin, przez cały czas na stojąco, co powoduje często schorzenia kręgosłupa. Pracuje się w chłodzie, który sprzyjając kwiatom, u ludzi wywołuje reumatyzm. Poza tym – z jodły się kurzy, świerk kłuje, a druty do kwiatów przebarwiają skórę na rękach. Wszystko to w imię rezultatu o nikłej praktycznej wartości, z założenia skazanego na nietrwałość i zatracenie. (jmb)

P. P. „BELLA” Sp. z o. o. producent samochodów specjalnych

zaprasza wszystkich przedsiębiorców pogrzebowych na prezentację NOWEGO SAMOCHODU POLONEZ PLUS DC model '98

Dostosowując się do potrzeb rynku, jak również do zmian wprowadzanych w samochodach bazowych Polonez Truck – wykonaliśmy dla Państwa samochód spełniający wymagania zarówno techniczne, jak i wizualne.

Jesteśmy przekonani, że wprowadzone zmiany i wykonawstwo w standardzie zachodnioeuropejskim zadowolą wszystkich użytkowników tych samochodów pogrzebowych.

Prezentacja odbędzie się na targach „NEKROPOLIE '97” we Wrocławiu w terminie 4 – 6 września. Firmy składające zamówienie w czasie trwania targów i wpłacające symboliczną 1.000 zł zaliczkę otrzymają 5 % rabat za koszt przebudowy (ceny netto).

Dodatek Kamieniarski

POMNIK

Caggiati



Artystyczne ozdoby z brązu, niezawodne maszyny

Nagrobki mogą być bardziej atrakcyjne

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM WIĘCKO, współwłaścicielem firmy „GRANIMEX” s. c. i przedstawicielem włoskiej odlewni artystycznej CAGGIATI

* Handluje Pan marmurami i granitami, sprzedaje maszyny i akcesoria kamieniarskie, zaopatruje rzemieślników w litery i ozdoby nagrobne z brązu... – na przytoczenie pełnej oferty nie starczyłoby tu miejsca. Chcielibyśmy dowiedzieć się, w czym – oprócz zarabiania – upatruje Pan sensu swojej działalności?

– W dostarczaniu na nasz rynek przedmiotów użytecznych, funkcjonalnych, estetycznych i najwyższej próby. Po to m. in. by nagrobki wychodzące z pracowni naszych kamieniarzy były pokupne, a to znaczy – piękniejsze, trwalsze, bardziej atrakcyjne.

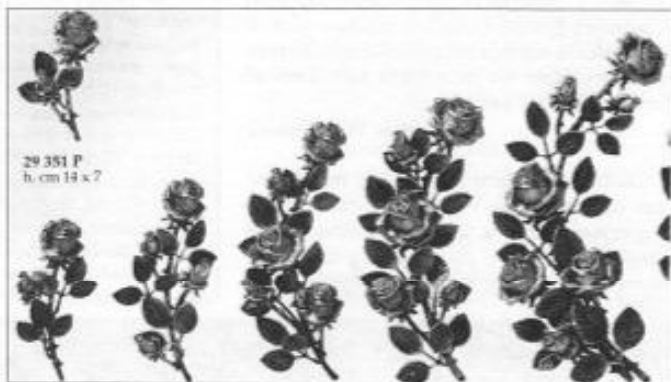
* A nie są?

– Są jakie są – na pewno jednak coraz lepsze.

* Co to znaczy: atrakcyjny nagrobek?

– Wykonany z dobrego kamienia, np. granitu. Mamy tu na składzie, jak Państwo widzicie, wiele odmian tych kamieni, sprowadzanych praktycznie z całego świata. Prawdziwą ozdobą są granity z Indii, Szwecji, a także modny ostatnio, ciemnozielony kamień z Brazylii - *Verde Bahia*. Atrakcyjny nagrobek to także ciekawy jego projekt, a tu mistrzami dla mnie są projektanci z odlewni Caggiati-go, oraz jego aranżacja, czyli sposób wkomponowania liter i ozdób, przy czym ważny jest styl i materiał, z jakiego są one wykonane. Moim zdaniem, poza konkurencją są nagrobne aranżacje liter i ozdób z brązu, wyprodukowane we włoskiej firmie, którą reprezentuję. Już dziś nasi kamieniarze sprzedają – wzorem włoskich kolegów - nagrobki „pod klucz”, z dobranymi kolekcjami brązów składającymi się z jednorodnych stylistycznie liter, ramek na porcelanki, krzyży, wazonów, lamp. Efektem takiego postępowania kamieniarzy jest natychmiast odczuwalny efekt finansowy, bo tego typu nagrobki z dobranymi kolekcjami brązów, jako piękniejsze, cieszą się większym popytem. Tym samym ci rzemieślnicy sprzedają nie tylko więcej brązów, ale zwiększają sprzedaż nagrobków. Należy bowiem zrozumieć,

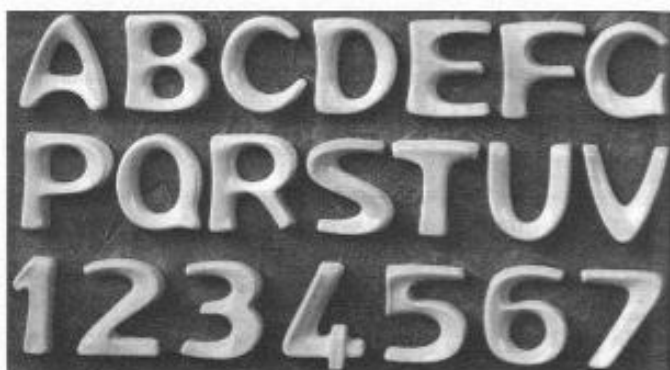
bardziej wyszukane potrzeby i gusta. Ostatnio odbyła się w Parmie, w jednym z najlepszych hoteli, uroczysta prezentacja nowego katalogu firmy Caggiati. Jest to katalog wyjątkowy, nie tylko ze względu na jego objętość. Składa się on z trzech tomów, ważących razem 10



Róże z brązu, jedna z najefektowniejszych ozdób nagrobnych.

kg. Pracowali nad nim dwa lata najlepsi włoscy graficy, ilustratorzy i fotograficy. Pierwsza seria ukazała się w nakładzie 30 tysięcy sztuk, co waży 30 ton i zajmuje 20 – 25 ciężarówek. Koszt tego gigantycznego przedsięwzięcia edytorskiego wyniósł ok. 2, 5 mln dolarów. Pierwszy tom katalogu poświęcony jest literom i ozdobom z brązu, drugi – nagrobkom z aranżacjami z brązu, przy czym tom ten zawiera instrukcje, jak łączyć kamień z literami i ozdobami, by „stworzyć jedność nagrobka i brązu”. Trzeci tom zawiera natomiast projekty zdobionych płyt, przeznaczonych na groby urnowe i do katakumb. Wraz z tymi trzema tomami oferowana jest książka, zawierająca rysunki techniczne nagrobków z wymiarami. Jednocześnie ukazało się masowe, kieszonkowe wydanie katalogu, składające się z dwóch tomów, w nakładzie wystarczającym do obdzielenia wszystkich pracowni kamieniarstwa nagrobkowego w Europie.

* Czy wykonanie nagrobków według katalogu Caggiati może sprawić trudności naszym kamieniarzom?



MUNDIAL – „król liter”.

że nie sprzedaje się oddzielnie nagrobka, a dopiero potem dodatkowo ozdób z brązu, lecz całość - i to gwarantuje najlepszy rezultat.

* Wiedzą o tym chyba najlepiej włoscy mistrzowie nagrobkarstwa, dla których artystyczna odlewnia Caggiati-go z Parmy przygotowuje co pewien czas katalogi z tysiącami propozycji form pomników i ich ozdóbienia brązami?

– Projekty nagrobków z ozdobami, oferowane przez artystów – metaloplastyków od Caggiati-go, są w stanie zaspokoić nawet naj-



„Granimex” oferuje kilkadziesiąt rodzajów wazonów nagrobnych.

– Niekoniecznie. Nasi kamieniarze dobrze wiedzą, że model propadłościenniej bryły to już przeszłość. Sami poszukują bardziej nowoczesnego wzornictwa i tu wychodzimy im naprzeciw, oferując jednocześnie odpowiednie maszyny, produkowane przez włoską fir-



LASER 4000.

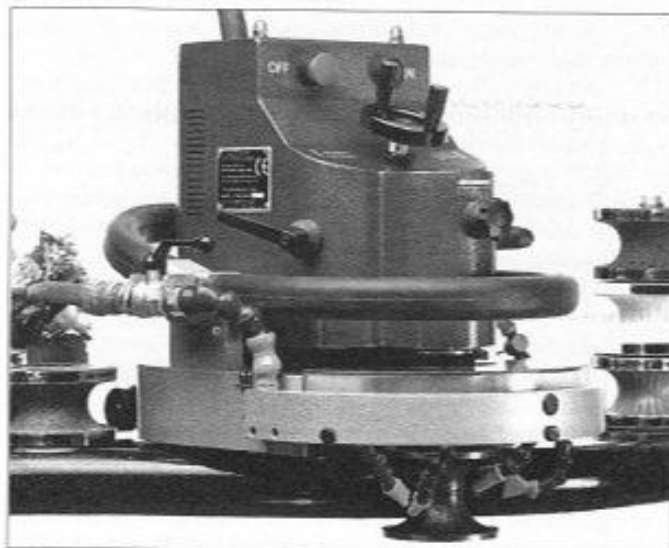
mę Marmoelettromeccanica, której jesteśmy przedstawicielem na Polskę. Są to maszyny niewielkie o wadze ok. 35 kg, charakteryzujące się wysoką wydajnością i relatywnie niską ceną. Na uwagę zasługuje szczególnie maszyna MASTER 3000, która pozwala wykonać profile na płytach o grubości od 2 do 10 cm. Obserwujemy bowiem coraz mniejsze zainteresowanie ściankami prostokątnymi.

* Te walki, schodki i wyoblenia, które znajdują się na demonstrowanych mi przez Pana elementach kamiennych, można uzyskać stosując tą oto niewielką maszynę?

– Jest to rewelacyjne narzędzie. Za pomocą MASTERA 3000 możemy wykonać różnego rodzaju profile – od prostego półwałka aż po dość skomplikowane schodki. Do robienia profili służą frezy. Za pomocą jednego typu frezu możemy zrobić kilka rodzajów profili na różnych grubościach płyt, stosując odpowiednie przekładki. Komplet frezów składa się z sześciu sztuk: dwa pierwsze frezy wykonują profil, a pozostałe cztery służą do polerowania. Maszyna jest bardzo prosta w obsłudze. Jeśli posiadamy odpowiednią ilość zamówień, jej koszt i oprzyrządowanie zwraca się bardzo szybko. MASTER 3000 jest również niezastąpiony w budownictwie, np. do produkcji parapetów czy schodów.

* Wśród prezentowanych mi przez Pana wyrobów kamiennych niektóre mają formę owalu bądź zawierają rozmaite krzywizny. Czy to też można uzyskać dzięki MASTEROWI?

– Najlepiej problem cięć krzywych i wielokierunkowych rozwiązuje, oferowany przez nas, LASER 4000. Maszyna ta pozwala na wycinanie różnych kształtów bez użycia szablonu. Można nią wycinać również owale i koła. Tarcza tnąca zaopatrzona jest w segmenty diamentowe nie tylko na obwodzie, lecz również na bokach. Podobnie jak MASTER 3000, również LASER 4000 spełnia międzynarodowe wymogi w zakresie bezpieczeństwa, a także posiada certyfikat ISO 9001. LASEREM można ciąć płyty o grubości do 5 cm, dlatego stosuje się go głównie w budownictwie. Przy odrobinie wprawy i zręczności grubsze płyty można ciąć dwustronnie.



MASTER 3000.

GRANIMEX Sp. C., G. i Z. Więcko – Przedstawiciel włoskiej odlewni artystycznej CAGGIATI, produkującej nagrobne ozdoby i litery z brązu. Kompletnie zaopatrzenie zakładów kamiennych w bloki granitowe, płyty nagrobkowe, płyty dla budownictwa oraz maszyny, pily do cięcia kamienia, środki chemiczne do pielęgnacji kamienia i brązu, segmenty polerskie. Są to produkty renomowanych firm światowych BELLINZONI, BRETON, DELLAS, MARMO-ELETTROMECCANICA < ABRA IRIDE.

02-993 WARSZAWA – Wilanów, ul. Syta 66 a (dojazd od ul. Powsińskiej ulicą Z. Vogla), tel. (0-22) 642-75-68, fax (0-22) 642-75-61.

Grobowce Romów

Każdy, kto przejeżdżał przez miejscowości skupiające cygańską mniejszość narodową – Romów – musi przyznać, że najczęściej zasiedlają oni peryferyjne dzielnice niewielkich miast. Wśród standardowej zabudowy – typowej dla takich dzielnic – siedziby Romów tworzą bardzo osobliwe urbanistyczne enklawy. Wille? Pałace? – brak adekwatnego określenia dla okazałych rezydencji wykonanych i wykończonych w wysokim lub najwyższym rzemieślniczym standardzie. Nie tylko wysoki standard szokuje publiczność, lecz przede wszystkim dziwny architektoniczny kształt budowli i niezwykle zbiorowisko detali architektonicznych. Żaden znawca przedmiotu nie jest w stanie dokonać „rozbiórki logicznej” stylu tych budowli. Niekiedy pada pytanie: czy to jest neoklasyzm? Historia architektury nie zna takiego pojęcia. Ba – budowle eklektyczne to przecież nie groch z kapustą, też były przecież poddane pewnym rygorom stylistycznym i wysublimowanej estetyce zawartej w kształtach, proporcjach, detalach budzących historyczne skojarzenia. Tymczasem aluminiowe, przeszklone otwierane fotokomórką drzwi z secesyjnym motywem kwiatowym, pod pseudoklasykistycznym tympanonem ozdobionym w narożach pinaklami, wyobrażającymi

uskrzydłone postaci kłęzących aniołków – tworzą tak osobliwe panoptikum, że dech zapiera z wrażenia i dręczy uporczywa myśl, a właściwie pytanie: jakimi kryteriami rządzi się owa sztuka?



Gdzie twórcy owych „dziel” szukali inspiracji dla osobliwej bryły budynku uzupełnionej w narożach apsydami w kształcie wieżyczek z gotyckimi dachami?

Niekiedy przychodzi na myśl infantylne wyobrazenie bajkowej siedziby władcy haremu – zwłaszcza, gdy przed frontonem willi tryskają w górę kolorowo podświetlone hektolitry wody z obrzeży rozległego basenu. Tarasy, balustrady, kamienne tralki, attyki – czego tam nie ma. Nie ma niczego, co dałoby się powiązać z cygańskim folklorem – nawet grill wkomponowany w ukwieconą różami pergolę w niczym nie przypomina cygańskiego ogniska.

Jeśli zamożny Cygan funduje pomnik swoim najbliższym, zazwyczaj czyni to na miarę standardu, do którego przywykł. Nic zatem dziwnego, że grobowce Romów są okazałe, wyróżniają się kształtem, rozmiarami i bogactwem, a często przesytem zastosowanych środków wyrazu.

Konia z rzędem temu, kto trafnie odgadnie intencje twórcy pomnika. Odlana w brązie, naturalnej wielkości postać młodego mężczyzny upozowanego z otwartą książką w wyciągniętej dłoni – stanowiąca dominantę rozległego w planie grobowca i usytuowana pod żelbetowym, krytym miedzią baldachymem w kształcie sklepienia żaglowego – wcale nie jest łatwa do odczytania. Właśnie ta otwarta książka, w którą kieruje swój wzrok – takie potraktowanie tematu może zdziwić. Myśliciel? Intelektualista? Filozof? Student? Poeta? A może ktoś, kto posiadał sztukę czytania? Epitafium nagrobne w tym wypadku nie wyjaśnia niczego, a nawet gmatwa sprawę, bo niby skąd u mężczyzny nazwisko rodowe? Narożników sklepienia „pilnują” zmaterializowane postaci kłęczących aniołków..., metalowe ściany spinające podstawę sklepienia znalazły drugą funkcję – wieszaków dla kwiatowych girland. Osobliwy baldachim spinają ze stereobatem grobowca cztery granitowe kolumny. Choć całość pozostaje – jak na cmentarnej architekturze – w gigantycznych rozmiarach, to zachowuje przecież, trzeba to przyznać, proporcje i robi na widzach wrażenie.

Inną osobliwością „zdobiącą” jedną z tablic pomnika utrzymanego w koncepcji na tryptyku jest „odrobiona” w szwedzkim granicie postać młodego człowieka wsparta o...karoserię mercedesa 300.



Tak wyglądał młodzieniec i jego samochód przed wypadkiem. Po tym, jakże tragicznym w skutkach wydarzeniu, przystojny młodzieniec i jego piękny samochód stanowili jedną nieforemną bryłę...

Tuż obok, utrzymany w tradycyjnej konwencji pomnik, zwraca uwagę nie tylko swoją architekturą, lecz także pięknymi odrobionymi portretami: ciekawe typy, artystyczna grafika, to niewątpliwie interesujący przykład kamieniarskiego rzemiosła.



Kolejny przykład cygańskiego grobowca z portretem zmarłego w podeszłym wieku Cygana, o którym wiadomo, że w lokalnej społeczności Romów był bardzo znaczącą postacią.

Piwnice cygańskich grobowców mają zazwyczaj ściany wyłożone glazurą, która nie stanowi dobrego tła dla wyszukanych i drogiej kilimów i dywanów. Można też znaleźć we wnętrzach piwnic poświęconych reprodukcje z wyobrażeniem Matki Boskiej Częstochowskiej i krucyfiksy. Być może w tak urządzonych wnętrzach grobowców przyjemniej czeka się na Sąd Ostateczny?

Nie ulega wątpliwości, że najbliższym członkom rodziny asystującym w smutnym obrzędzie oszczędza to w jakiejś części wrażeń związanych z ostatnim pożegnaniem z najbliższym. Zdumienie Polaków budzi także pogrzebowe „party” nad grobem, wylewany na trumnę alkohol i kosze kwiatów. W dzień Święta Zmarłych – też osobliwy zwyczaj – Romowie urządzają na cmentarzu przyjęcia podobne do pikników: rozstawione przy grobie turystyczne stoliki, kieliszki, alkohol, którym podejmują wszystkich, którzy wyrażą na to ochotę...Dziwne to wszystko i osobliwe – szkoda tylko, że tak mało wiemy o zwyczajach i narodzie Romów, którzy znaleźli swoje miejsce do życia i umierania obok nas i obok grobów naszych przodków, a jednak pozostają hermetyczni i oddaleni swoją odrębną kulturą, obyczajem i mową.

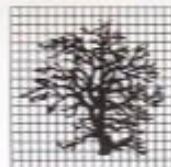
Piotr Kolman



CHIRURGIA DRZEW

Marek Kubacki i Klemens Zbroński

90-369 ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 204/ 210 M. 175, tel./fax (0-42) 36-47-28



Firma istnieje od 1985 roku

WYKONUJEMY WSZELKIE PRACE
NA TERENIE CMENTARZY:

- ◆ PIELĘGNACJA ◆ ŚCINKI (w tym nawet najtrudniejsze)
- METODĄ SEKCYJNĄ NA LINACH ◆ FORMOWANIE KORON
- ◆ PRACE PIELĘGNACYJNO-LECZNICZE PRZY DRZEWACH
NAJCENNIJSZYCH (POMNIKI PRZYRODY)

Posiadamy
CERTYFIKAT
PTCHD - NOT oraz
ZEZWOLENIE
KONSERWATORA
ZABYTKÓW na prace
przy obiektach
zabytkowych



Dysponujemy rębakiem produkcji USA, który likwiduje na miejscu powstały urodek (gałęzie, konary, krzewy), zamieniając go na zrebki, które mogą być wykorzystane na wiele sposobów (kompost, mulcz do wyścielenia skupin krzewów i roślin na terenach zielonych).

Prowadzimy doradztwo i szkolenia. Wydajemy opinie, sporządzamy ekspertyzy i projekty, nadzorujemy prace. Wykonaliśmy dotychczas prace przy kilkunastu tysiącach drzew - także na Słowacji i Litwie - z czego 600 to pomniki przyrody.

Za pielęgnację przy Dębie Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żuławie otrzymaliśmy od ambasadora Polski na Litwie Medal Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa.

ART ARCH S.C.

PROJEKTOWANIE CMENTARZY I KREMATORIÓW



- URBANISTYKA
- ARCHITEKTURA
- REWALORYZACJA
- PRZEBUDOWY
I ROZBUDOWY

Kolumbaria • Pola urnowe • Malarstwo
ARCHITEKTONICZNE

61-541 POZNAŃ
ul. Przemysłowa 41/7
tel. 0-61 333-540
0-601 709055

PRACOWNIA
61-843 POZNAŃ
ul. WSZYSTKICH Św. 8
tel. 0 61 532 552
529 559

UTENSYLIA POGRZEBOWE
Firma istnieje od 1960 r.

Jadwiga i Andrzej MOSIŃSCY

Wola Kleszczowa 28,
98-170 WIDAWA, woj. sieradzkie
tel. (0-198) 19 wewn. 70,
tel. kom. 0-90/272-440



KOMPLEKSOWY PRODUCENT
AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH
Krzyże, wizerunki, antaby, śruby, tabliczki nagrobne,
listwy, kapy, wkłady, poduszki, koronki.

BOGATE WZORNICTWO
CENY KONKURENCYJNE

Wysyłka na zamówienie. Przy większych zakupach
oferujemy nasz transport i negocjujemy cenę.



SAMOCCHODY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH SŁUŻB KOMUNALNYCH I KAMIENIARZY transportowe, ceremonialne i ceremonialne typu Panorama

W Poznaniu powstaje nowa odmiana pojazdów pogrzebowych, budowanych na bazie samochodu Volkswagen Transporter. Pojazdy przystosowuje do specjalistycznych funkcji przedsiębiorstwo PIECH – POL (autoryzowana stacja serwisowa VW), we współpracy z Działem Samochodów Użytkowych VW firmy KULCZYK TRADEX. W ramach szerokiej, kompleksowej oferty, mogącej spełnić różne indywidualne wymagania – proponowane są już furgony „blaszaki” do przewozu zmarłych oraz pojazdy ceremonialne ze standardowymi szybami, przy czym obie wersje posiadają podłogę zamontowaną ponad wnękami kół, co umożliwia transport dwóch trumien i jednocześnie tworzy pod podłogą schowek na wózki, nosze i inne akcesoria konieczne przy wykonywaniu ostatniej posługi. Wkrótce zobaczymy też pojazdy specjalistyczne VW T 4 w postaci ceremonialnych samochodów pogrzebowych z panoramicznymi szybami i podwójną, pięcioosobową kabiną, niewykluczone że adaptowane także w oparciu o najnowszy model samochodu użytkowego LT.

We wszystkich wersjach samochodów mogą znaleźć się wózki najazdowe lub „szyny” do wysuwania i transportu trumien, relingi i uchwyty na wieńce oraz – zależnie od zapotrzebowania – podwyższenia (katafalki), umożliwiające ekspozycję trumien podczas ceremonii. Możliwe jest też wyposażanie pojazdów w hermetyczne schowki na trumny lub kapsuły, szczególnie przydatne podczas eksportacji bądź przewozach na długich trasach.

Tworząc VW T 4, konstruktorzy zadbali o zmniejszenie zużycia paliwa: np. pojazd z silnikiem TDI (102 KM) spala jedynie 6, 5 litra na 100 km przy stałej prędkości 90 km/h. Zastosowano się także o bezpieczeństwo i wygodę podróżujących, stosując hamulce tarczowe przy kołach przednich (wentylowane) i tylnych oraz niezależne zawieszenie kół. Mówiąc o zaletach nowego VW, należy wskazać na wyciszony układ wydechowy, ułożyskowane prowadzenie foteli kierowcy i pasażera, wyciszoną kabinę oraz jej bogatsze wyposażenie, m. in. w nowe pokrycia siedzeń, dodatkowe półki i nową funkcjonalną konsolę. Należy także wspomnieć o nowych zderzakach – które po niewielkim odkształceniu powracają do swego poprzedniego stanu – oraz o wymiennych, przykręcanych błotnikach przednich. Rozwiązania te wpływają wydatnie na obniżenie kosztów napraw. Nowy Transporter – weź go na etat.